

29.05.2009

[www.ww6.tvp.pl]

Czego potrzeba Fordonowi? Zbadają to Holendrzy

Mieszkańcy tej największej dzielnicy Bydgoszczy będą pytani o potrzeby i jak nakłonić ich do większej aktywności. Ratusza będzie to kosztować 165 tys. zł.

Fordon ma zyskać inny wizerunek. Architekci przygotowują projekt zmian po spotkaniach z mieszkańcami Starego i Nowego Fordonu.

Projekt na spotkaniu z mediami zaprezentował prezydent Konstanty Dombrowicz, jego zastępcy - Wojciech Nowacki i Maciej Grześkowiak oraz architekt miasta Robert Łucka. Był też w ratuszu Huub Droogh, prezes firmy RHD, która na zlecenia Urzędu Miasta wykona badania. Wszystko po to, by zasymilować mieszkańców fordońskich osiedli z resztą miasta. Badania potrwać dwa lata. W tym czasie przedstawiciele holenderskiej firmy mają spotykać się z mieszkańcami i szukać sposobu na ich aktywizację.

- Zajmiemy się problemem zrównoważonego rozwoju Fordonu, który w ostatnich latach został zachwiany pomiędzy starą a nową częścią dzielnicy. Fordon to coś więcej niż 80 tysięcy łóżek, w których codziennie zasypiają mieszkańcy - mówi Droogh. Za dwa lata, w wyniku badań, ma powstać plan, w którym znajdą się odpowiedzi m.in. na takie pytania: Czego oczekują fordoniacy? Jakie inwestycje są im niezbędne? W jaki sposób zagospodarować nabrzeże Wisły?

Cel jest taki, by w przyszłości te oczekiwania spełniać.

jdabrowski